Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 186 | Katowice, piątek 14-go sierpnia 1931 r. | Rok 30

O chrześcijańską moralność w interesach

Niezwykły, tegoroczny katolicki Tydzień społeczny w Milhuzie zakończył swe obrady ogłoszeniem wniosków, stanowiących z jednej strony niejako streszczenie wygłoszonych w ciągu Tygodnia referatów, z drugiej zaś strony, obrazujących poglądy sfer katolickich na istotę obecnego kryzysu gospodarczego i warunki zapobieżenia złu.

Życie poucza, że główną cechą dzisiejszych interesów handlowych jest brak uporządkowania moralnego, a nawet pewna niemoralność. Można jednak, na szczęście, również zauważyć, że istnieje pewna elita (dobór osób) bardziej uświadomiona, świata handlowego, która usiłuje zwalczać taki stan rzeczy, i odzywają się głosy za wprowadzeniem do interesów moralności i za organizacją, któraby wprowadzenie tej moralności ułatwiła. Zamało jest mówić o ogólnych zasadach moralności, trzeba moralność tę szczegółowo wypracować dla każdej dziedziny interesów z osobna. Ogólną zasadą wszelkich interesów musi być zdanie sobie sprawy, że wzbogacenie się, które jest najbliższym celem każdego interesu, musi być podporządkowane celowi wyższemu, duchowemu, a tym celem jest dobro ogólne. Moralności w interesach dotąd nie będzie, póki ten cel ostateczny nie zostanie należycie uwzględniony. Najskuteczniejszym sposobem prowadzenia interesów jest zachowanie sprawiedliwości przez organizowanie jej wśród ogółu i dlatego forma instytucji, zwłaszcza spółdzielczej, o charakterze organizacji zawodowej wydaje się najodpowiedniejszą podstawą nowoczesnego gospodarstwa. Państwo w tych warunkach miałoby poczwórną rolę do spełnienia; określałoby pole działalności poszczególnych ugrupowań gospodarczych, wyrównywałoby niedobory, naprawiało krzywdy, uzgadniało prawa i interesy. Tam, gdzie w rolę wchodziłyby interesy międzynarodowe, musiałby mieć prawo interwencji (wkraczania) związek państw.

Nie mniej ważną rzeczą jest sprawa wychowania, przygotowującego młode pokolenie do zrozumienia istoty najwyższego celu: dobra ogólnego przez nauczanie moralności chrześcijańskiej. To nauczanie, zwłaszcza moralności w interesach, musi być bardzo ścisłe. Oczywiście do takiego nauczania moralności powołani być muszą ci, co dostatecznie znają technikę interesów. Wychowanie nie może jednak ograniczyć się tylko do nauczania moralności, musi ono rozwijać wolę i stwarzać przyzwyczajenie do cnoty. Pozwoli to młodej generacji z chwilą wejścia w życie energicznie reagować na wszelkie objawy braku dyscypliny moralnej i uczyni z niej elitę chrześcijańską. Działalność zaś tej elity w świecie interesów jest decydującym momentem umoralniającym.

Porozumienia przemysłowe, zarówno narodowe, jak i międzynarodowe, spełnić mogą poważne zadania, gdy popierać będą powstanie i rozwój takich porozumień, przeciwstawiać się nadużyciom i niesprawiedliwościom, współpracować zgodnie dla dobra ogólnego. Najcięższej zbaczają z drogi moralności syndykaty finansowe, choć instytucje te same przez się są rzeczą najzupełniej prawną. Tu trzeba szczególniejszą uwagę zwrócić na moralne przygotowanie przyszłych działaczów finansowych (zwłaszcza w szkołach wyższych), aby syndykaty finansowe należycie uzgadniały z sobą oddzielne czynności finansowe w myśl etyki chrześcijańskiej. Również ważną rzeczą jest unormowanie stosunków w spółkach akcyjnych, zwłaszcza roli administratorów spółek i roli akcjonarjuszów. Kierownicy takich spółek muszą umieć godzić interesy kapitału akcjonarjuszy z interesem własnym spółki, który w ostateczności jest niczem innem, jak interesem dobra całego ogółu. Sprawę pośredników handlowych, pasożytujących często na społeczeństwie, unormować może tylko stworzenie z nich instytucji. Taka instytucja zapobiegłaby nadużyciom, unormowała ceny i ustaliła zakres ich działalności. Szczególnie powinna być zrewidowaną sprawa spekulacyj giełdowych. Domaga się ona ścisłej reglamentacji przy współudziale zawodów i grup przemysłowych bezpośrednio zainteresowanych w lojalnem traktowaniu zawieranych umów i ustalenia cen papierów wartościowych i towarów.

Jedna z rzeczy, najbardziej domagających się rozpatrzenia pod kątem moralnym, to sprawa konkurencji na gruncie międzynarodowym. Nie można tu dopuścić, aby pod pokrywką konkurencji miała ponosić stratę wartość pracy ludzkiej. Zapobiec temu może współpraca międzynarodowa, o której mówi encyklika „Quadragessimo Anno", a wstępem do której jest obecna międzynarodowa organizacja pracy.

Ważne dalej dla moralności w interesach jest podkreślenie znaczenia marki, etykiety i podawania miejsca pochodzenia wyrobów, ze strony wytwórców a ze strony konsumentów odrzucenia wszelkich falsyfikatów lub wyrobów, podszywających się pod obcą firmę. Są wreszcie takie przedmioty handlu i przemysłu, które, jak opium i inne silne narkotyki, wspólnym wysiłkiem państw, społeczeństw i jednostek z ogólnego obrotu winny być usunięte.

Ostatni wniosek poświęcono sprawie reklamy, która w dzisiejszych czasach zbyt mało podlega kontroli. Koniecznem tu jest organizowanie klubów reklamowych pod hasłem: prawda.

Zbierając wszystkie wnioski uczestnicy Tygodnia Społecznego w Milhuzie dochodzą do konkluzji, że w interesach może być tylko jedna moralność: moralność chrześcijańska, a najlepszym środkiem do jej przeprowadzenia: wychowanie w duchu moralności chrześcijańskiej.

Nowy minister oświecenia publicznego.

Warszawa. (PAT.) **W dniu wczorajszym p. prezydent Rzplitej na wniosek p. prezesa Rady ministrów mianował posła Janusza Jędrzejewicza ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.**

*

Warszawa. (PAT.) Minister Janusz Jędrzejewicz, urodzony w 1875 r. na Ukrainie, gimnazjum ukończył w Żytomierzu. Janusz Jędrzejewicz brał wybitny udział w ruchu niepodległościowym, to też zmuszony do wyjazdu zagranicę, ukończył w Paryżu Eccle de Sciences Politiques. Następnie skończył wydział matematyczno - przyrodniczy uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przed wojną prowadził działalność pedagogiczną w szkolnictwie prywatnem w Warszawie. W 1914 r. wstępuje do legjonów i wierze udział w walkach I p. I brygady, następnie w latach 1917/18 był członkiem komendy naczelnej P. O. W., członkiem komitetu redakcyjnego pisma „Rząd i Wojsko" oraz pracował publicystycznie w wydawnictwach niepodległościowych tego okresu. W 1919 r. powraca do wojska, z którego wyszedł w 1923 r. w stopniu majora. W latach 1923/24 prowadzi wykłady na kursach dla dorosłych. Od r. 1924 do 1926 był dyrektorem państwowego seminarjum nauczycielskiego im. Konarzewskiego w Warszawie. Po wypadkach majowych 1926 r. wszedł do prezydjum Rady ministrów. W 1927 r. obejmuje stanowisko wizytatora szkół w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Przy wyborach w 1928 r. wszedł jako poseł do sejmu. W obecnym sejmie obrany został wiceprezesem klubu Bloku Bezpartyjnego. Poseł Janusz Jędrzejewicz jest jednym z twórców i dyrektorem Instytutu Wschodniego w Wilnie, założycielem pisma ideowo-wychowawczego „Zrąb", jednym z najwybitniejszych współpracowników miesięcznika „Droga", odznaczony krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i czterokrotnym Krzyżem Walecznych.

„Ferrum" otrzymało dostawy dla Sowietów.

Warszawa. (PAT.) Izba Handlowa Polski i ZSRR. w Warszawie donoszą, ze w tych dniach przedstawicielstwo handlowe ZSRR. w Warszawie zawarło umowę **z Tow. Akc. „Ferrum" w Katowicach** na dostawę 1.495 ton rur wodociągowych, wartości około 54 tys. dol., oraz z Tow. Zakładów Modrzejowskich na dostawę 4.750 ton szyn i akcesoryj do nich na sumę około 262.500 dol. Poza tem w najbliższych dniach mają być ukończone układy w sprawie dostawy innych wyrobów przemysłu hutniczego.

Straszna powódź w Chinach.

Szanghaj. (PAT.) Cierpienia ludności Chin, wynikające z nieustannych wojen domowych, zmalały zupełnie w obliczu klęski powodzi, jaka nawiedziła cały kraj. Położenie w dolinie rzeki Jang-Tse jest obecnie tragiczne. Wspaniała wiosna wróżyła obfite zbiory, w ciągu jednak kilku dni wody zalały 18 tys. mil kw. pól, zniszczyły 4 milj. domostw i pogrążyły w nędzy 23 miljony ludzi. Podobnej powodzi nie notowano od 100 lat. Liczby ofiar nie można na razie ustalić. Jest ona jednak z pewnością niezwykle wielka, gdyż niezliczona ilość miejscowości znalazła się pod wodą. W Hankou zmarła ogromna liczba uchodźców; obawiają się poważnej epidemji. Wydano zarządzenia przeciwko szerzeniu się dżumy. Według wiadomości z Pekinu, powódź w prowincji Czi-Li uczyniła nędzarzami około ćwierć miljona ludzi. Szkody, wyrządzone w zbiorach, oceniają na przeszło 2 miljony funtów szterlingów. Przed całym krajem stoi widmo głodu.

Pożar statku z cukrem sowieckim.

Jerozolima. (Pat.) W Bagdadzie na barkach, naładowanych cukrem sowieckim, wybuchł pożar. Dwa tysiące worków z cukrem uległo zniszczeniu.

Zamach na konsulat włoski.

Pitsburg. (Pat.) Przed gmachem tutejszego konsulatu włoskiego miała miejsce eksplozja, która uszkodziła fasadę gmachu. Wicekonsul, który o tej porze był sam jeden w gmachu, na krótko przed eksplozją został zawołany do telefonu, w aparacie jednak telefonicznym nikt się nie odezwał. Policja jest zdania, że ma się tu do czynienia z zamachem bombowym.

Podpalenie gmachu pisma katolickiego.

Bilbao (Hiszpanja). (Pat.) Nieznani sprawcy podpalili wieczorem gmach katolickiego organu „Gazeta del horte".

Poufne posiedzenie niemieckiej komisji spraw zagranicznych.

Berlin. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych rady państwa odbyła poufne posiedzenie, na którem **minister Curtius złożył szczegółowe sprawozdanie** o ostatnich wydarzeniach na terenie polityki międzynarodowej. Niezwłocznie po posiedzeniu minister Curtius wyjechał na jednotygodniowy urlop wypoczynkowy.

TELEGRAMY.

Amerykański przyjaciel Polski.

Warszawa. (Pat.) Dnia 11 bm. przybył do Warszawy prof. Clarence a Manning z Columbia University w Nowym Jorku, celem zaznajomienia się z przedstawicielami polskiego świata naukowego. Prof. Manning jest znanym przyjacielem Polski.

Nieudała ucieczka członków Ukraińskiej Organizacji.

Wilno. (Pat.) W rejonie odcinka granicznego Traciszki jakiś nieznany osobnik w imieniu własnem i dwóch swoich towarzyszy obiecywał po 50 dolarów od osoby ze przemycenie ich przez granicę do Litwy. Władze K. O. P. urządziły na granicy zasadzkę i schwytały uciekinierów. Mieli oni sfałszowane dowody osobiste oraz ulotki w języku ukraińskim. Istnieje przypuszczenie, iż zbiegowie są członkami ukraińskiej organizacji wojskowej.

Woldemaras przedzierżgnął się w obrońcę konkordatu.

Wilno. (Pat.) Prasa tutejsza donosi z Litwy: „Ritas" zamieściła pierwszy z cyklu artykuł o konkordacie i o położeniu kościoła katolickiego na Litwie. Autorem artykułu jest Woldemaras. Uważa on, iż rząd niewłaściwie interpretuje kon kordat i niestosownie postępuje z duchowieństwem katolickiem.

Wykroczenia komunistyczne w Kolonji

Berlin. (PAT.) We wtorek z okazji niemieckiego święta narodowego **doszło w Kolonji kilkakrotnie do wykroczeń ze strony elementów radykalnych. Policja zdołała opanować sytuację, zmuszona była jednak kilkakrotnie do użycia pałek gumowych i broni celem rozpędzenia demonstrantów. W Berlinie w dzielnicy robotniczej o zmroku ostrzeliwano policję z okien domów. Policja odpowiedziała salwą karabinową, przyczem jeden z mieszkańców domu został ciężko ranny. Dokonana rewizja doprowadziła do wykrycia składu odezw komunistycznych.**

Dobry mówca ale kiepski uczony.

Hamburg. (PAT.) Związek Przyjaciół Prus Wschodnich i Zachodnich w Hamburgu i okolicy obchodził w tych dniach 10-letnią rocznicę swojego powstania. W uroczystości wzięli m. in. udział **niemieccy goście Górnego Śląska, Poznańskiego i Gdańska.** Podczas uroczystości przemawiał niejaki Hofmann, **przypominając czasy, kiedy to zakon krzyżacki podbił wschodnie ziemie.** Mówca starał się, jak zwykle w takich wypadkach, udowodnić, że ziemie wschodnie są niemieckie i że nigdy tam Słowianie nie panowali.

Objazd polskich środowisk Ameryki południowej z ramienia ks. Prymasa Hlonda.

Rio de Janeiro. (PAT.) Po przeszło jednorocznym pobycie w Ameryce Południowej wyjechał z powrotem do Polski **ks. prof. Ignacy Posadzy, który z ramienia ks. prymasa Hlonda odwiedził prawie wszystkie ogniska polskie na zachodnim brzegu tego kontynentu.** Podczas pobytu **w Brazylji zwiedził trzykrotnie zarówno stare, jak nowe kolonje polskie w stanie Espirito Santo, gdzie istniejące od blisko 50 lat ognisko polskie nie było dotychczas nigdy odwiedzane przez duchownego polskiego.** Dalej objechał kolonje polskie w mieście **Sao Paulo,** w Stanie Santa Catharina (miejscowości Coquai, Grao Para, Nova Trento, Massandoba itp.), w **Foz Iguassu w Stanie Parana** i w mieście **Rio Grande** w Stanie Rio Grande do Sul. Inne kolonje polskie w Brazylji ks. Posadzy zwiedził już przed 2 laty.

Pozatem dotarł ks. Posadzy **do kolonji słowiańskiej Fram w Republice Paragwaju,** gdzie osiadło również kilkadziesiąt rodzin polskich, dalej **osiedla polskie w Stanie Misiones w Argentynie,** odwiedziwszy w drodze powrotnej **kolonję polską w Montevideo** w stolicy Urugwaju. We wszystkich ośrodkach **ks. Posadzy był witany z niebywałą radością, przyczyniając się wydatnie do podniesienia jedności i poczucia narodowego i do rozbudzenia uczuć religijnych. Również dużo uwagi poświęcał on sprawom oświaty polskiej, jako zawodowy pedagog, pomagając w miarę możności i potrzeby przy organizowaniu szkół i instytucyj społecznych.** Ze strony duchowieństwa miejscowego misja ks. Posadzego doznała pełnego poparcia i zrozumienia.

Hitler obcina pobory urzędników partyjnych.

Berlin. Sensacją w pewnych kołach niemieckich stała się sprawa obcięcia przez Hitlera poborów wszystkim urzędnikom partyjnym. Hitler wykorzystał fakt ten do celów reklamowych. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności zarządzenie Hitlera zbiegło się z upadkiem „Nordwolle-Konzern" braci Lahusen w Bremenie. Było rzeczą powszechnie znaną, że bracia Lahusen forytowali wyznawców ruchu hitlerowskiego i okazywali mu szczególną sympatję. Obniżanie poborów działaczy hitlerowskich z jednej, a upadek „Nordwolle" z drugiej strony, to dwa fakty, stojące z sobą w niewątpliwym związku. „Pieprzykiem" całej tej historji jest okoliczność, że upadkiem „Nordwolle" został dotkliwie zaskoczony bankier żydowski Jakób Goldschmidt, finansujący braci Lahusen. Koło zamknęło się, a poszczególne jego ogniwa to: Goldschmidt, bracia Lahusen, Hitler. Hitler, dla którego walka z żydostwem jest jednym z najistotniejszych celów kierowanego przez siebie ruchu...

Laval nie pojedzie do Berlina.

Berlin. (PAT.) Agencja Havasa donosi o odroczeniu podróży Lavala do Berlina. Wiadomość ta wywołała konsternację w kołach politycznych. Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że **urząd spraw zagranicznych Rzeszy został zaskoczony wiadomością agencji Havasa,** właśnie bowiem rząd Rzeszy miał zamiar wystosować formalne zaproszenie do Paryża. Szczególne zdumienie wyrażają w kołach berlińskich z tego powodu, że według doniesienia Havasa **premj. Laval tylko w zasadzie przyjmować miał zaproszenie Rzeszy,** podczas gdy dotychczas w opinji niemieckiej dzięki inspiracjom czynników miarodajnych panowało przekonanie, iż premjer francuski przybędzie do Berlina już w drugiej połowie sierpnia.

Berlin. (PAT.) Biuro Conti donosi: W berlińskich kołach politycznych podkreślali wczoraj wieczorem, że wbrew **wszystkim innym wiadomościom wizyta Lavala i Brianda prawdopodobnie nastąpi jeszcze w ostatniej dekadzie sierpnia.** Widocznie podjęte zostały wczoraj po południu w tej sprawie kroki w Paryżu, przyczem, zdaje się, nie udało się jeszcze osiągnąć porozumienie. Możliwe jest, iż kwestja ta zostanie w ciągu dnia dzisiejszego lub jutro wyjaśniona, co umożliwi wysłanie oficjalnego zaproszenia niemieckiego i uzgodnienie terminu wizyty.

Podejrzany kamień na torze kolejowym

Berlin. (PAT.) Ubiegłej nocy pociąg osobowy najechał pod Bogaden na Śląsku niemieckim na kamień, ułożony na torze. Lokomotywa bez trudności kamień zmiażdżyła, przyczem ruch kolejowy nie uległ żadnemu zakłóceniu. Prasa dzisiejsza upatruje w tym incydencie nowy zamach polityczny na pociąg pasażerski.

Niemcy a zamówienia sowieckie.

Berlin. (PAT.) Z kół kompetentnych donoszą, że wykonywanie zamówień sowieckich w Niemczech natrafia znowu na trudności w związku z kryzysem finonsowym Niemiec. Rokowania pomiędzy konsorcjum banków, powstałem dla sfinansowania tych zamówień, a bankami zagranicznemi nie doprowadziły dotychczas do żadnego wyniku. Dyskontowanie rosyjskich weksli, nawet zaopatrzonych w gwarancję rządu Rzeszy, napotyka na niepokonane przeszkody. Wielkie firmy i koncerny, które dotychczas własnemi środkami finansowały zamówienia sowieckie, zmuszone są obecnie zaofiarowywać swe weksle do dyskonta, co odbija się ujemnie na możliwości dyskontowania weksli przez firmy drobniejsze. Banki, które dotychczas chętnie prolongowały posiadane weksle, obecnie nie są już w stanie iść dalej na rękę swym klientom. Wysokość stopy dyskontowej Banku Rzeszy wpłynęła również hamująco na finansowanie zamówień sowieckich, jeżeli się uwzględni, że na podstawie umowy niemiecko-sowieckiej z 14 kwietnia r. b. oprocentowanie weksli sowieckich jest o 2% wyższe od stopy dyskontowej Banku Rzeszy. Poza tem władze sowieckie domagają się od kupców niemieckich, którzy wystawiają im rachunki w dolarach, aby uwzględniali stopę dyskontową Nowego Jorku.

Rosja wstydzi się przyznać do swych zbrojeń.

Genewa. (PAT.) Rząd sowiecki przesłał do Ligi Narodów dane, dotyczące stanu rosyjskich sił zbrojnych, sprzeciwił się jednak ogłaszaniu tych danych dla użytku konferencji rozbrojeniowej. **Wobec tego zastrzeżenia Sowietów Polska odmawia zgody na ogłoszenie sprawozdania polskiego dopóki Sowiety nie postąpią tak samo, jak inne państwa. Według informacji „Journal de Geneve" Polska i Z. S. R. R. prowadzą w tej sprawie rokowania.**

Konferencja w sprawie kredytów dla Niemiec.

Bazylea. (Pat.) Rozpoczynająca się we czwartek konferencja, omawiać będzie sprawę utrzymania kredytów krótkoterminowych, otwartych dla Niemiec przez wielkie banki europejskie i amerykańskie.

Zabicie powstańczego generała.

Havana. (Pat) Generał Francisco Peraza, uchodzący za przywódcę powstańców w prowincji Pinar del Rio, w czasie walk z wojskami rządowemi koło Los Palacios został zabity wraz z licznymi swymi zwolennikami.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

63) (Ciąg dalszy.)

Byłem u niego w zagrodzie, chciałem z nim mówić, ale go znowu nie zastałem w domu. Lecz Jan mi opowiadał, że serce mu się kraje, gdy sobie tylko dwór obejrzy.

Byłem u niego w zagrodzie — mówił dalej lekarz — chciałem z nim mówić, ale go znowu nie zastałem w domu. Lecz Jan mi opowiadał, że serce mu się kraje, gdy sobie tylko dwór obejrzy. Nie ma prawie miesiąca, ażeby jednego lub dwóch sztuk bydła gospodarz nie sprzedał. Jedna stajnia jest już prawie z bydła zupełnie ogołocona. Cóż to będzie z uprawą roli, do czegóż to dojdzie, gdy w końcu wcale bydła w stajniach nie będzie.

— To okropnie! — zawołała z boleścią Agnieszka. — Ale gdzież to jest syn Marcina, Szymon? Toć tenże jest dorosłym mężczyzną, onby powinien teraz ojcu pomódz w gospodarstwie!

— Ach, Szymon! — odparł w zadumaniu lekarz. — Ten mógłby Marcinowi pomóc prędzej gospodarstwo stracić. Tenże popadł, zdaje się w złe towarzystwo. Potrzebuje on dużo pieniędzy potrafi czy podstępem, czy pogróżkami wyłudzić je od ojca. Jednem słowem, przewidzieć można ruinę Marcina, skoro tam sam Pan Bóg nie pomoże. Agnieszko, słowa moje nie mają być żadnym zarzutem, ale mnie się zdaje, że tam mogło być inaczej.

Agnieszka zarumieniła się przy tych słowach i milczała. Wyzyskała sposobność, gdy lekarz przyjął chorego i cofnęła się do swej izdebki. Tam stanęła przed oknem z ciężką walką w sercu, a oczy jej patrzały ze smutkiem w okolicę, gdzie leżała wieś i gospodarstwo Marcina. Nakoniec wydobyła słowa:

— Tego nie chciałam Marcinie, z pewnością, że nie. Chciałam ci zawsze okazać wdzięczną miłość... a teraz musze się jednak skarżyć o niewdzięczność. Ach, Marcinie, ty wymagasz odemnie wielkiej ofiary... przyniosę ci ją w darze, jeśli ci takową zdołam pomóc.

Święty spokój ogarnął ją przy tem postanowieniu. Ubrała się, chciała bowiem podzielić się z postanowieniem ze swą matką i opuściła wkrótce dom. Staruszka cieszyła się serdecznie z każdych odwiedzin Agnieszki i regularnie przypomniała jej proroctwo o szczęściu jej. Lecz dzisiaj spoglądała badawczo w oczy Agnieszki i rzekła:

— Agnieszka płakała, Agnieszka nie spoglądała z radością ku swej matce, czyż córkę mą smutek gniecie, czyż syn jej zachorował?

Na wszystkie te pytanie potrząsała Agnieszka głową i oświadczyła w końcu matce swej, że chce znowu powrócić do cichego ustronia swego na wieś. Przelotna radość przemknęła na tę wieść po twarzy staruszki. Wieś, piękny las, słodka wolność i swoboda, toć to ideał cygańskiej natury. Jej miało być danem umrzeć pośród jej żywiołów, oglądać często miejsce, gdzie w skromnej mieszkała chacie, wszystko to posiadało w niej coraz bardziej żądzę za wolnością. Lecz nagle lica jej pokryły się chmurą smutku i zawołała boleśnie:

— A cóż się wtedy stanie z starą matką twą? Czyż ona ma pozostać samą w tych obcych murach, czyż ona ma umrzeć wśród obcych ludzi?

Agnieszka uśmiechnęła się i głaskając ją słodko po pożółkłych policzkach, rzekła:

— Moja matka będzie mogła towarzyszyć swej Agnieszce. W mym domku będzie jeszcze dla ciebie wolne miejsce: Agniszka nie opuści cię!

Z okrzykiem radości rzuciła się staruszka w objęcia ukochanej córki i zawołała:

— Toć ja to wyczytałam w twej ręce, Agnieszko: szczęście, jedynie szczęście znajdziesz ty, z innymi tem szczęściem się podzielisz! O, ta cicha wieś, ta mała dolina, te piękne lasy, Agnieszko, tam dotąd pociągniemy, tam zbierać będziemy znowu zioła i jagody, i odszukamy wszystkie miejsca, te miejsca, gdzieś ty tak długo przebywała!

Agnieszka uśmiechnęła się na te objawy radości ze strony matki swej, lecz mimo to słowa matki podnieciły i w jej piersi tem większą tęsknotę za wsią, za lasem. Ona, silnie roztropna Agnieszka, uczuła nagle radość dziecka, któremu w nagrodę za robotę, przyrzeka się przechadzkę do ulubionego miejsca wytchnienia. I z tem dziecięcem uczuciem opuściła matkę swą, ażeby przed lekarzem zwierzyć się z tego postanowienia.

Na ulicy ujrzała gromadę wyrostków, którzy śmiejąc się i drwiąc sobie, postępowały za pewnym pijanym mężczyzną, który rękami w powietrzu groził im i głośno przed sobą rozmawiał. Agnieszka zamierzała szybkim krokiem ominąć tę scenę, ażeby skręcić w boczną, wązką uliczkę, gdy przypadkiem spojrzała na pijanego mężczyznę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 14 sierpnia

Św. Euzebjusza, kapłana.
Św. Ursycjusza, męczennika.
Św. Marcela, biskupa.
Św. Atanazji, wdowy.

Kalendarz słowiański: Dobrowój.

Jutro, sobota 15 sierpnia: Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny. Św. Tarsycjusza, męczennika. Św. Alypjusza, biskupa. Zgon św. Stanisława Kostki.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.39,	o godz. 19.30
Księżyca	o godz. 4.57,	o godz. 20.04.

*

W Rzymie uroczystość **św. Euzebjusza, kapłana.** Dla mężnej obrony wiary katolickiej kazał go cesarz Konstans w jednym pokoju jego własnego domu trzy mać na uwięzi. Tamże zmarł św. Euzebjusz po 7 miesiącach, które spędził na bezustannej prawie modlitwie. Ciało jego złożyli kapłani Grzegorz i Orozjusz w katakombach Kallistusa przy drodze Apijskiej.

W prowincji Illyrikum męczeństwo **św. Ursycjusza,** który pod cesarzem Maksymijanem i prezesem Arystydem stracony został, przecierpiawszy przedtem wiele i ciężko za wiarę Chrystusową.

W Apamei w Syrji śmierć męczeńska **św. Marcela, biskupa,** przez pogan okrutnie zamordowanego za zburzenie świątyni Jupitra.

Na wyspie Aeginie uroczystość **św. Atanazji, wdowy,** która się odznaczyła ścisłem wypełnianiem reguł zakonnych i ozdobiona była darem cudów.

— Dalszy spadek bezrobocia. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z wyniku pracy za ostatni okres tygodniowy wykazuje na 10 bm. 255.887 bezrobotnych. W porównaniu z okresem poprzednim, bezrobocie zmalało o 5172 osób.

— Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu. Najnowszym typem szkół to szkoły społeczne, mające na celu przygotowanie pracowników zawodowych do tak bardzo licznych już organizacyj i instytucyj społecznych. Szkoły tego typu powstały w olbrzymiej swej większości po wojnie a mają swe źródło w tem, coraz wyraźniejszem przeświadczeniu, że także praca społeczna wymaga, podobnie, jak każdy inny zawód, specjalnego przygotowania naukowego i praktycznego. Taką szkołą jest m. in. w Polsce Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu, mająca charakter szkoły wyższej. Dotychczasowe rezultaty jej prac wskazują, jak wielce przydatną może ona być. Celem jej to podniesienie pracy społecznej na możliwie najwyższy poziom. Stara się ona szczególnie o to, by w tej pracy umiano uwzględniać należycie postulaty psychologji i rozeznania socjologji. Pozatem kładzie ona bardzo wielki nacisk na odpowiednie duchowe wyrobienie swych wychowanków. Nowy rok szkolny rozpoczyna się w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu dnia 1 października br. Wpisy otwarte są do dnia 10 września br. Bliższe informacje zawiera „Program studjów", który wysyła sekretarjat Szkoły (Poznań, ul. Podgórna 12 b) za nadesłaniem zł. 1.15.

— Kiedy korzystać można z wagonów restauracyjnych. W Dzienniku Urzędowym ministerstwa komunikacji z dnia 7 sierpnia ukazało się zarządzenie w sprawie przepisów korzystania z wagonów restauracyjnych. W myśl tego zarządzenia podróżni mają prawo zajmować miejsca w wagonach restauracyjnych dopiero w 10 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. — Przepis ten nie obowiązuje, jeżeli w składzie danego pociągu znajdują się wagony, które uniemożliwiają przejście przez wagony do wagonu restauracyjnego. Podróżni z biletami klasy I, II i III mają prawo zajmować miejsce w wagonie restauracyjnym w czasie trwania serji pierwszych i drugich śniadań, obiadów lub kolacyj na czas trwanie tej serji, na którą opiewa znaczek, przedtem wydany przez obsługę wagonu. Poza serjami pierwszych i drugich śniadań, obiadów lub kolacyj podróżni I i II klasy mają prawo zajmować miejsce w wagonie restauracyjnym, jeżeli względy na przygotowanie wagonu do posiłków seryjnych lub na porządkowanie wagonu po posiłkach seryjnych na to zezwalają. Podróżni klasy III mogą korzystać z wagonu restauracyjnego poza wyżej wymienionemi serjami tylko między godziną 16 a 17.

— Dodatki klimatyczne dla kolejarzy. Ministerstwo kolei wydało zarządzenie do wszystkich dyrekcyj kolejowych, upoważniając je do wypłaty w bieżącym sezonie dodatków klimatycznych dla pracowników, pełniących służbę w miejscowościach uznanych za uzdrowiska i leniska, nie wyższych od 20 proc. miesięcznych uposażeń zasadniczych wraz z dodatkiem mieszkaniowym lub też z 5 proc. dodatkiem, pobieranym przez personel nieetatowy. Dodatki te mogą być wypłacane w czasie głównego sezonu kuracyjnego nie dłużej jednak jak przez 3 miesiące.

— Wszechpolska wystawa drobiu, gołębi i królików. Pomorski Związek hodowców drobiu organizuje z ramienia Centralnego komitetu hodowli drobiu w Warszawie, **wszechpolską wystawę drobiu, gołębi i królików, która odbędzie się w czasie od 5 do 8 grudnia br. w Toruniu.** Zwracamy się przeto do hodowców, ażeby już teraz zajęli się odpowiedniem przygotowaniem swego inwentarza, aby dział hodowli drobnego inwentarza był godnie reprezentowany na wspomnianej wystawie. Poza działem drobiu, gołębi i królików, będzie zorganizowany obszerny dział przemysłu drobiarskiego. Bliższych informacyj, jak warunki i deklaracje wystawy, udzieli **Komitet wszechpolskiej wystawy drobiu, gołębi i królików w Toruniu, ulica Sienkiewicza 40.**

Listy naszych Czytelników.

Uroczysty obchód 40-lecia encykliki „Rerum Novarum".

Kochłowice w Katowickiem. W niedzielę, dnia 9 sierpnia br. o godz. 9.30 odbyła się zbiórka towarzystw ze sztandarami na placu Wolności, skąd wyruszył imponujący pochód przy dźwiękach muzyki na uroczyste nabożeństwo do kościoła. W podniosłem okolicznościowem kazaniu przemówił Przewielebny ks. proboszcz Szulc o znaczeniu encykliki „Rerum Novarum", poczem odprawił solenne nabożeństwo z asystą. Po nabożeństwie była defilada.

Popołudniu po nieszporach przy ślicznej pogodzie odbyła się o godz. 4 w ogrodzie p. Mazurowej uroczysta akademja, którą zagaił w pięknem przemówieniu protektor uroczystości ks. proboszcz Szulc, wznosząc okrzyk na cześć Papieża Piusa XI. Następnie chór kościelny „Cecylja" odśpiewał na głosy hymn papieski. Po odśpiewaniu hymnu Przewielebny ks. proboszcz Szymała z Nowego Bytomia wygłosił referat o znaczeniu encykliki „Rerum Novarum", poczem wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć katolickiej i sprawiedliwej Polski. Po referacie wystąpił ze śpiewami od niedawna założony chór męski, który się świetnie popisał, za co go darzono hucznemi oklaskami. Następnie urzędnik magistratu z Król. Huty p. Grządziel wygłosił drugi referat na temat encykliki „Rerum Novarum". Po skończonym referacie wystąpił chór „Cecylja" ze śpiewem „O polski kraju święty".

Po zakończeniu występów protektor uroczystości ks. proboszcz Szulc odczytał telegram do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Śląskiego w Katowicach następującej treści:

„Jego Ekscelencja Ksiądz Stanisław Adamski, Biskup Śląski w Katowicach. Licznie zgromadzeni parafjanie parafji kochłowickiej w dniu uroczystego obchodu „Rerum Novarum", żywiąc dla Jego Ekscelencji uczucia synowskiego przywiązania, ślubują wierność i składają hołd".

Po odczytaniu telegramu, który z entuzjazmem przyjęto, protektor uroczystości ks. prob. Szulc zakończył tą wspaniałą akademję podziękowaniem wszystkim, którzy się do tego obchodu osobiście przyczynili a na koniec odśpiewano pieśń: „My chcemy Boga". Podczas obchodu uroczystości odbyła się zbiórka na cel bezrobotnych.

Z życia S. M. P.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. Naogół mogłoby się wydawać, że życie w naszem S. M. P. zamarło. Jednakowoż tak nie jest. Mimo rozterek, jakie prowadził między sobą zarząd (a których tu nie chcę krytykować) życie w Stowarzyszeniu szło normalnym torem. Dnia 21 czerwca br. poświęcaliśmy własne nowe „Ognisko S. M. P." przy współudziale Kongregacji Marjańskiej, bratnich towarzystw oraz zaproszonych gości. „Ognisko" to powstało dzięki poświęceniu się druhów, oraz niestrudzonej pracy i ofiarności ks. Patrona. Odtąd mamy własne „Ognisko", gdzie możemy urządzać zebrania i spędzać wesoło niedzielne popołudnia.

Zebrania plenarne urządzamy co miesiąc. Ostatnie zebranie odbyło się dnia 9 sierpnia br., gdzie m. in. sprawami wykluczono kilku członków, nie odpowiadającym swem zachowaniem przepisom towarzystwa oraz postanowiono wprowadzić zmiany w zarządzie na następnem zebraniu celem usprawnienia pracy. Zarazem także jeden druh przedstawił propozycję celem założenia Katolickiego Kółka Abstynentów wśród młodzieży, na co zyskał aprobatę i pochwałę od ks. Patrona. Hasłem „Gotów" zakończono zebranie.

Odtąd zaczęło się w naszej wiosce nowe życie, dzięki usunięciu ze Stowarzyszenia szkodliwych jednostek. Wyrażam nadzieję, że przy wspólnych wysiłkach Stowarzyszenie nasze będzie się jeszcze bardziej rozwijało, a w tej niestrudzonej pracy „Szczęść Boże".

Druh.

Województwo śląskie.

*** Opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych.** Jak się dowiadujemy, wielki związek przemysłowców górnośląskich wydał okólnik, wzywający swych członków do opodatkowania się na rzecz bezrobotnych. Wysokość tego opodatkowania przemysłowcy pozostawiają do uznania zainteresowanych. Ciekawe, czy do tego okólnika zastosują się panowie dyrektorzy, którzy mimo swych olbrzymich dochodów, nie zawsze kwapią się z niesieniem pomocy bezrobotnym.

*** Redukcyj w przemyśle górnośląskim już nie będzie.** Z powodu zbliżającego się sezonu zimowego, położenie w przemyśle węglowym cośkolwiek się polepszyło, przeto redukcje nie są narazie przewidziane. Tak samo w przemyśle żelaznym zarysowała się pewna poprawa i tylko huty „Laura" i „Huta Pokoju" zażądały zwolnienia kilkuset robotników. Komisarz demobilizacyjny dotychczas jeszcze nie udzielił zezwolenia na powyższe redukcje. Najbardziej aktualną jest obecnie sprawa obniżki nadwyżek akordowych o 50 proc. W najbliższym czasie sprawa ta ma być załatwiona przez komisję pojednawczą w Katowicach.

Z Katowickiego

Godziny urzędowe dyrekcji miejskich zakładów wodociągowych.

Katowice. Biura miejskich zakładów wodociągowych przy ul. Dąbrowskiego są otwarte dla publiczności codziennie od godziny 10 do 13.

Zamknięcie drogi.

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach podaje do wiadomości, że z powodu umocnienia nawierzchni zamknięta zostanie dla ruchu kołowego ulica Radocha w Mysłowicach w czasie od 12 sierpnia rb. do 4 września 1931 r. Przez czas zamknięcia ulicy ruch odbywać się będzie z Mysłowic do Sosnowca przez Szopienice lub Modrzejów.

Nieprawdziwe pogłoski o buncie więźniów.

Katowice. Onegdaj „Kattowitzer Zeitung" zamieściła artykuł p. t. „Tajemniczy transport więźniów". W artykule tym donosi, że onegdaj nad ranem słychać było w więzieniu sądowem w Katowicach krzyki bitych więźniów oraz, że 12 skutych w kajdany więźniów odprowadzono na stację kolejową. Wiadomość Katowicerki okazała się mocno przesadzona. W więzieniu czeka na rozprawę pewien notoryczny symulant, który każdego rana krzyczy na całe gardło. Osobnik ten został uznany przez lekarza za umysłowo chorego. Natomiast nad ranem odwieziono do Cieszyna kilku więźniów, którzy tam mają odsiadywać karę więzienną.

W sprawie upadłości księgarni Fiszera.

Katowice. W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa w sprawie upadłej księgarni Fiszera w Katowicach. Wedle zestawienia zarządcy masy konkursowej, długi wynoszą 420 tys. złotych a aktywa zaś 220 tys. złotych. Z 90 obecnych wierzycieli, znaczna większość przychyliła się do wniosku, zawarcia ugody w tym sensie, że właściciel firmy obejmuje gwarancje za niedobór i pokrywa go ratami.

Samobójstwo służącej.

Katowice. Przed kilku dniami pisaliśmy o popełnieniu samobójstwa przez służącą Cecylję Wowro. W związku z tą wiadomością informują nas, że W. nigdy nie nosiła się z zamiarami samobójczemi i że czyn ten popełniła w przystępie zamroczenia umysłowego.

Odjazd autobusów na linji Siemianowice — Będzin.

Siemianowice w Katowickiem. Jak już pisaliśmy przed kilku dniami, uruchomioną została linja autobusowa Siemianowice — Będzin. Autobusy odjeżdżają z placu targowego w Siemianowicach w stronę Będzina o godzinie 7.00, 7.45, 830 itd., co 45 minut aż do godziny 21.15.

Podwyższenie opłat targowych.

Siemianowice w Katowickiem. W myśl uchwały tutejszego zarządu gminy podwyższone zostały opłaty targowe o 50 proc. Osiągnięta w ten sposób nadwyżka przeznaczona jest na cele bezrobotnych. Nadwyżka wyniesie przeciętnie tygodniowo 180 zł.

Zatrudnienie bezrobotnych.

Siemianowice w Katowickiem. Celem zatrudnienia bezrobotnych gmina przeprowadza obecnie naprawę dwóch ulic. Pierwotnie planowano obydwie ulice wybrukować, na co przeznaczono 60 000 zł. Obecnie gmina odstąpiła od tego zamiaru. Każda z ulic otrzyma nowy chodnik.

Zapisy do szkoły dokształcającej.

Mysłowice w Katowickiem. Wszyscy uczniowie, którzy w tym roku rozpoczynają się uczyć jakiego rzemiosła, winni być zgłoszeni do szkoły dokształcającej. Zgłoszenia przyjmuje się w czasie od 20 do 31 bm. w szkole IV od godziny 3 do 6 po południu. Za niezgłoszenie przewidziane są kary.

Przed podjęciem robót koło budowy szkoły.

Mysłowice w Katowickiem. W ubiegłym roku rozpoczęto budować nową szkołę w Mysłowicach. Po doprowadzeniu budowy pod dach, dalsze roboty zostały wstrzymane z powodu braku środków. Obecnie z pomocą województwa śląskiego gmach ten ma być wkrótce wykończony.

Z Król. Huty

Rachunki za wodę i światło można uiszczać przez P. K. O.

Król. Huta. Dla wygody mieszkańców oraz szybszego uiszczania rachunków za wodę i światło, magistrat miasta Król. Huty wprowadził pewną nowość, polegającą na tem, że opłaty za wodę i światło można uiszczać za pośrednictwem P. K. O. konto czekowe nr. 303 070. Nie należy przytem zapomnieć wypisać na odcinku karty imię i nazwi-

Z Śląska Opolskiego.

Z Kluczborskiego.

W obejściu rolnika Kucharczyka w **Łowkowicach** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dom z całem urządzeniem mieszkaniowem, chlewy i stajnie z inwentarzem żywym, oraz stodołą ze zbiorami i maszynami rolniczemi. Rodzina pogorzelca ledwo uszła z życiem. Na miejsce pożaru zjechały na ratunek 4 straże ogniowe, atoli z powodu zupełnego braku wody, musiały się ograniczyć do ratowania sąsiednich gospodarstw. Kucharczyk nie był ubezpieczony, więc stracił cały majątek. Jest to już czwarty z rzędu pożar w Łowkowicach w stosunkowo krótkim czasie. Ogólnie mówią, że to mściwa ręka podpalacza puszcza gospodarstwa z dymem.

*

W ubiegły czwartek przechodziła nad **Kluczborkiem i okolicą** ciężka burza z nawałnicą, która wyrządziła wielkie szkody. Wskutek uderzenia gromu, spaliły się dwie stodoły dworskie w Gortotowie i Nowym Dworze.

Z Prudnickiego.

W miejskim szpitalu w **Prudniku** leżała pewna chora na zatrucie krwi. Lekarze zwątpili już o ratowaniu jej życia. Chora wiedziała, że musi umrzeć. Postanowiła przeto skrócić męczarnie samobójstwem. Gdy siostra pielęgniarka wyszła na chwilę z pokoju chorej, ta wstała z łóżka i wyskoczyła na ulicę, zabijając się na miejscu.

*

Wieś **Kutkowice pod Głogówkiem** nawiedził pożar, który zniszczył szopę i stodołę gospodarza Elbina wraz z całym tegorocznym zbiorem z blisko 30 mórg roli, wielką młóckarnię i wiele innych maszyn rolniczych. Z powodu braku wody akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona. Wodę musiano dowozić z sąsiedzkich studni i z oddalonego stawu. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

---

sko wpłacającego, jak również numeru rachunku i miesiąca.

Przedłużenie kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. Do 14 bm. wydawane są w dyrekcji policji karty cyrkulacyjne od nr. 1 do 6000, oddane do prolongaty. Natomiast od 17 do 22 sierpnia przyjmuje się do prolongaty karty cyrkulacyjne od nr. 6001 do 10 000. Karty należy przedłożyć do prolongaty w wyznaczonym terminie, inaczej z dniem 31 grudnia br. stają się nieważne i trzeba się ubiegać o nowe karty cyrkulacyjne.

Z Swiętochłowickiego

Koncert muzyczno - wokalny.

Lipiny w Świętochłowickiem. Tow. Śpiewu „Polonja" w Lipinach Śl. urządza koncert muzykalno - wokalny w dn. 16 bm. w ogrodzie p. Polaka w Piaśnikach. Początek o godzinie 15.30. Wstęp do ogrodu 0.30 zł. Ze względu na szlachetny cel, na jaki zysk z tego koncertu jest przeznaczony, oraz różne niespodzianki, które będą urozmaicać program, jak strzelanie do tarczy, polonez dzieci, tańce na sali ogrodowej, które się odbędą między jedną a drugą przerwą koncertową itd., miejscowy zarząd Tow. uprasza obywateli Lipin i okolicy o jak najliczniejsze przybycie na powyższy koncert.

Nieudana wyprawa złodziei.

Lipiny w Świętochłowickiem. Onegdaj przytrzymani zostali na gorącym uczynku włamania do składu Zanety Gerstlowej w Lipinach dwaj złodzieje. Okazali się nimi Bernard Siwy i Jerzy Lindner z Lipin. Złodzieje dostali się do sklepu przy pomocy podrobionych kluczy. Skradli oni 17 zł. i wielką ilość towaru, który oddano właścicielowi. Złodziei osadzono w areszcie.

Mąż zranił nożem swą żonę.

Lipiny w Świętochłowickiem. Podczas sprzeczki małżeńskiej Stanisław Student z Lipin pchnął kilkakrotnie nożem w rękę i pierś swą żonę Gertrudę. Ranną przewieziono do szpitala Joanny w Goduli. Przeciwko krewkiemu mężowi wystąpiono na drogę sądową.

Skutki nieuwagi przechodnia.

Chebzie w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 2. bm. byłem świadkiem nieszczęśliwego wypadku, którego przebieg był następujący: Na szosie, prowadzącej z Chebzia do Karol Emanuel przejeżdżał motocyklista p. Exner. W tym samym czasie szedł szosą Karol Bednarek z Chebzia. Ten oglądał się za motocyklem p. E., odwracając się i idąc tyłem w stronę Chebzia, skąd nadjechał drugi motocyklista p. Otto, dawając sygnały ostrzegawcze, lecz bezskutecznie. B. się nie usunął, tylko szedł tyłem w dalszym ciągu, potem obracając się, przechodził przez szosę z lewej strony na prawą. Widocznie musiała go jazda p. E. bardzo zainteresować albo zdenerwować. Gdy p. B. przybliżywszy się jeszcze więcej w stronę przepisową dla jazdy, zbliżył się pojazd p. O., który w ostatnim momencie szybko jeszcze skręcił na lewo i jechał dalej. Odjechawszy kilka metrów i stanąwszy przed swojem składem mówił, że teraz miał jeden mężczyzna szczęście, że go nie przejechał. W godzinę później dowiaduje się, że mężczyzna został dotknięty przyczepką i padł na ziemię tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Powyższy wypadek niech będzie nauczką dal innych, by w przyszłości nie oglądali się na ulicy, jak małe dzieci.

Świadek.

Wypadek motocyklisty.

Szarlej w Świętochłowickiem. Motocyklista Eugenjusz Jezierny z Szarleja wskutek własnej nieostrożności najechał na zamkniętą zaporę kolejki wąskotorowej, przyczem doznał ogólnego potłuczenia ciała.

Zemsta lokatorki.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. Zdarzył się tu wypadek niezwykły. Pewna właścicielka domu wypowiedziała mieszkanie swej lokatorce, ofiarując jej jednocześnie zamianę. Nie było to jednak do gustu owej lokatorce, więc postanowiła się zemścić na dotychczasowej gospodyni. Zamiar swój przeprowadziła w dniu 8 bm., mianowicie rozniecila ogień na progu właścicielki domu. Powiadomiona o tem policja prowadzi dochodzenia.

Z Pszczyńskiego

Awanturnicy rzucili się na policjanta.

Piotrowice w Pszczyńskiem. W Zadolu na terenie miejscowości Piotrowice powstała bójka między uczestnikami wycieczki z Król. Huty. Funkcjonarjusz policji, będący na miejscu, usiłował bójkę zlikwidować. Wówczas kilku rzuciło się na policjanta, usiłując go pobić i rozbroić. Policjant w obronie własnej użył broni siecznej i zranił braci Józefa i Artura Bujoków z Król. Huty.

Pielgrzymka do Piekar.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. Na uroczystość św. Bartłomieja wyjedzie z parafij Nowy Bieruń i Wola pielgrzymka do Piekar. Wyjazd nastąpi w sobotę, 29. 8. pociągiem rano o 6.58 z Nowego Bierunia. Z powrotem w niedzielę, 30. 8. po południu o 5.40. Koszta biletu wynoszą 3 zł. Zgłoszenia przyjmują w Nowym Bieruniu p. Marek, we Woli p. Śromczyk Franciszek do 26 sierpnia br. Czcicieli Matki Boskiej Piekarskiej uprasza się o liczny udział. Także wierni z innych parafij mogą wziąć udział w pielgrzymce.

Postrzelenie kłusownika.

Ćwiklice w Pszczyńskiem. Funkcjonarjusz urzędu leśniczego ks. pszczyńskiego zauważył na polach w pobliżu Ćwiklic dwóch kłusowników. Na wezwanie leśniczego, nie zatrzymali się, lecz poczęli uciekać. Leśniczy strzelił do uciekających i zranił w nogę jednego z nich. Rannym okazał się Ludwik Foltyn z Pszczyny. Wspólnik jego zbiegł.

Z Rybnickiego

Z posiedzenia rady miejskiej.

Rybnik. W poniedziałek, dnia 10-go bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Uchwalono sprzedaż parceli p. Drzeńslowej przy ul. M. Piłsudskiego wielkości 485 m. kw. za cenę 12 000 zł. pod warunkiem, że budowa domu na tej parceli jeszcze w bieżącym roku się rozpocznie i właściciel bezpłatnie ustąpi terenu na rozszerzenie uliczki z ul. M. Piłsudskiego na ul. „Na górze". Taksamo zgodzono się na sprzedaż parceli przy ul. „Na górze" pp. Madejom, wielkości 10 a 73 mtr. kw. po cenie 6 zł. za metr kw. Sprawę odstąpienia parceli pod budowę tranformatora przy ul. Zebrzydowskiej odroczono na wniosek p. burmistrza z powodu dalszych układów. Uchwalono 20 000 zł. kredytów na rozbudowę dróg, celem zatrudnienia bezrobotnych. We wolnych głosach p. Basista, nawiązując do ostatnich wypadków zaprotestował przeciw udzieleniu pozwolenia na urządzanie wyścigów w przedpołudniowych godzinach na terenie miasta, osobliwie w okolicy nowego kościoła, gdzie w tym czasie jest największy ruch uliczny, jak wogóle przeciw popieraniu takich dzikich sportów, jak wyścigi, zapaśnictwo, boksowanie i t. p. P. burmistrz wyjaśniał, że co do wypadków najechania dziewczyny przez motocyklistę przy nowym kościele, śmiertelnego wypadku przy zawodach bokserskich, sprawy oddano w ręce prokuratora. Co do ostatniego wypadku przy wyścigach rowerowych, przeprowadza się badania, gdyż policja miejska nie udzieliła pozwolenia na odbycie wyścigów, poczem zostaną poczynione stosowne kroki.

Dziesięć lat więzienia za otrucie męża.

Rybnik. W ubiegły wtorek odpowiadała przed izbą karną sądu okręgowego w Rybniku Apolonja Jurczykowa z Turzy, oskarżona o otrucie swego męża ś. p. Leopolda Jurczyka. O zbrodni tej pisaliśmy swego czasu w „Katoliku" bardzo obszernie. Jak wiadomo, Jurczykowa utrzymywała znajomość z niejakim Henrykiem Oślizłą także z Turzy. Parka ta postanowiła zgładzić ze świata będącego im w drodze Jurczyka. W tym celu O. przyniósł Jurczykowej jakiś proszek, który miała wsypać swemu mężowi do jedzenia. Pewnego dnia J. po spożyciu obiadu nagle zachorował i zmarł po trzech dniach wśród okropnych boleści. Jak się okazało, J. został otruty. Obecnie zbrodnicza para zasiadła na ławie oskarżonych. Jurczykowa skazana została na 10 lat, o Oślizło na 7 lat ciężkiego więzienia.

Oszustwo.

Knurów w Rybnickiem. W tych dniach przybył do składu rowerów Józefa Rugora w Knurowie pewien osobnik, który zakupił rower na spłaty, legitymując się urzędową legitymacją kolejową, opiewającą na nazwisko Szczepana Zbolałego. Nieznajomy wpłacił 50 zł. zaliczki i więcej nie dał znać o sobie. Rugor, chcąc zasiągnąć adresu owego klijenta, zwrócił się do dyrekcji kolejowej w Katowicach, gdzie dowiedział się, że legitymacja owa była unieważniona, gdyż prawowity właściciel tejże zagubił ją w roku 1930. R. doniósł o tem policji, która wdrożyła śledztwo.

Przytrzymanie.

Czyżowice w Rybnickiem. Niejaki Herman Krakówka z Kamienia oraz Oswald Kotmus z Olzy, znani na tutejszym terenie jako zawodowi przemytnicy, donieśli policji, że pewnej nocy, gdy wracali do Czyżowic, zostali napadnięci przez trzech osobników. Pod groźbą rewolweru napastnicy skradli Kotmusowi 250 zł. gotówki, poczem zbiegli w kierunku Czyżowic. W toku dochodzeń ustalono, że napadu tego dokonali Jan Jakóbczyk, Konstanty Grzonka i Józef Mandrela. W czasie badania zeznali, że skradli Kotmusowi i Krakówce jedynie balon, zawierający 25 litrów eteru przemyconego z Niemiec do Polski. Do kradzieży pieniędzy zaś nie przyznali się. Wszystkich przekazano władzom sądowym.

Śmierć w zbiorniku wody.

Chwałowice w Rybnickiem. Wskutek niedostatecznego dozoru wpadł do zbiornika z wodą obok **kopalni Donnersmarcka w Chwałowicach** 8-letni Józef Pierchała z Marklowic Dolnlych. Po pewnym czasie wydobyto zwłoki chłopca i złożono je w mieszkaniu Węgrzyka, u którego Pierchała przebywał w odwiedzinach.

Z Tarnogórskiego

Wypadek samochodowy.

Tarnowskie Góry. W niedzielę, dn. 9 sierpnia br. o godzinie 8 wieczorem, u zbiegu ulic Nakielskiej i Bytomskiej przy placu Wolności wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie autobus, zdążający do Nakła został najechany przez samochód, zdążający z Bobrownik. Oba samochody odniosły poważne uszkodzenia, zaś wypadku w ludziach nie było. Winowajcy dotychczas nie ustalono. (a. k.)

Kradzież przewodów telefonicznych.

Stare Tarnowice w Tarnogórskiem. Na szosie Gliwickiej ob. szybu „Szczęść Boże" skradli niewykryci dotychczas sprawcy 120 m drutu telefonicznego. Ostrzega się przed kupnem skradzionego drutu.

Wielki koncert mandolinowy.

Suchagóra w Tarnogórskiem. Towarzystwo wycieczkowe i mandolinowe „Jaskółka" w Suchej Górze obchodzi w niedzielę, 16 sierpnia br. uroczystość swego 8-letniego istnienia i urządza z tej okazji wielki koncert mandolinowy, wykonany przez złączoną orkiestrę mandolinową okręgu tarnogórskiego w ogrodzie p. Cempulika w Suchej Górze. Podczas koncertu różne niespodzianki. Po koncercie o godz. 20 zabawa taneczna na sali p. Cempulika. Uprasza się miejscowych obywateli oraz sympatyków muzyki mandolinowej o łaskawe przybycie.

Zarząd.

Z Bielskiego

P. Prezydent wyjechał do Spały.

Bielsko. Dnia 11 bm. opuścił Wisłę p. prezydent Rzeczypospolitej, udając się do Spały. Podróż swą odbył pan prezydent samochodem. O godz. 8.55 przejechał pan prezydent przez Bielsko w kierunku Katowic.

Objęcie urzędowania przez nowego starostę.

Bielsko. 11 bm. nowomianowany starosta bielski p. Władysław Palla-Bocheński objął urzędowanie. Równocześnie odbyło się pożegnanie ustępującego długoletniego starosty dr. Józefa Dudy.

Ofiara pożaru.

Bielsko. W Drogomyślu pow. bielskiego wybuchł onegdajszej nocy pożar, który zniszczył zabudowania rolnika Pallasa, wyrządzając szkodę, sięgającą 50 tysięcy złotych. Spłonęły dwie stodoły, dwie stajnie i 1 szopa. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Kilkutysięczne oszustwa w kasie chorych.

Bielsko. Sprawca oszustw, dokonanych w kasie chorych w Bielsku, urzędnik tej instytucji Szymanek został onegdaj w nocy o godzinie 1 aresztowany w Morawskiej Ostrawie. Jak dotychczasowe dochodzenia stwierdziły, nadużycia, popełnione przez Szymanka dochodzą do kwoty 6 tysięcy złotych. Równocześnie aresztowany został funkcjonarjusz tejże kasy niejaki Goryl, który na własną rękę dokonywał podobnych oszustw, wyrządzając kasie szkodę około tysiąca złotych.

Klęska pożarów.

Książenice w Rybnickiem. W stodole Maksymiljana Mańki w Książenicach wybuchł pożar, niszcząc ją doszczętnie. Stodoła napełniona była tegorocznym zbiorem. Szkoda wyrządzona przez pożar, wynosi około 13 000 zł. W Świerklanach Górnych spaliło się około 300 centnarów słomy na szkodę właściciela dóbr Marcina Hermana. W toku dochodzeń ustalono, iż słomę podpalił pewien 6-letni chłopiec.

Z Cieszyńskiego

Aresztowanie drugiego sprawcy włamania do urzędu pocztowego.

Skoczów w Cieszyńskiem. W toku dalszych dochodzeń w sprawie włamania do urzędu pocztowego w Skoczowie, przytrzymano obecnie drugiego sprawcę włamania. Jest nim 33-letni Franciszek Jurczak z Oświęcimia. Jurczaka przewieziono z Oświęcimia do więzienia w Cieszynie.

Czarownice w księstwie raciborskiem.

W r. 1667 odbył się w **Raciborzu wielki proces o czary.** Przed sądem stawali szewc Szymon, syn jego, Mateusz, Szymek, Błażej Strak, Anna Kozubówna i Marjanna Kempczyna z **Syryni,** Katarzyna Mazurówna z **Kornowaca,** Jadwiga Nowakówna, Anna Warmuczyna, Dorota Sobczyna, Anna Soyczyna, Elżbieta Pustelnicka i jakaś piekarka z **Lubomi,** Helena Kokotka z **Nieboczowa,** Helena Kuchtowa z **Grabówki,** Anna Biertaszka z **Pogrzebienia,** Agnieszka Wilkowa z **Pszowa.**

Sąd szczegółowo badał oskarżonych, kto ich czarować nauczył, odkąd trudnili się czarami i kto z nimi przebywał na schadzkach. Kogo ci ludzie wydali, tego chwytano i badano. Niekiedy oskarżały kobiety na torturach osoby, jakie im na myśl przyszły lub podawały nazwiska wcale nie istniejące. Tak wymieniła jedna Annę Chorenzynę z Tworkowa, a gdy się wydało, że takiej tam osoby nie było, zeznała, że z bólu to nazwisko wyrzekła.

Nieszczęśliwe ofiary obłędu trzymano w tak zimnem i wilgotnem więzieniu, że magistrat widział się zniewolonym objawić staroście obawę, iż niejedna mogłaby umrzeć przed ukończeniem procesu.

Przy pierwszem posłuchaniu, które się odbyło na ratuszu, a po części i w więzieniu, rzekome czarownice bardzo mało zeznały. Wzięto je tedy na pierwszy stopień tortur, to jest, przywiązano do drabin, pod które podłożono ogień. Ale chociaż płomienie ciał dotykały, nie przyznawały się kobiety do niczego, m'anowicie te, które się maścią jakąś natarły. Dopiero drugi i trzeci stopień tortur, które następowały w odstępach dwunastu godzin, wywabiły z nich wszystko, co chciano.

Zeznania nieszczęśliwych w tem się zgadzały, że w czwartek i sobotę schodziły się nocą na miejscu pomiędzy **Lubomią a Syrynią,** gdzie się ochoczo bawiły i z czartami cieleśnie obcowały. Skoro to nastąpiło, otrzymywały moc wyrządzania szkód ludziom, bydłu i zbożu, oraz że przed podróżą powietrzną, którą odbywały na łopacie, miotle lub wrzecionie, nacierały te przedmioty cudowną maścią.

Wymienione powyżej osoby zginęły po większej części na stosie, niektórym tylko wyświadczono tę łaskę, że je ścięto naprzód, a potem ciała spalono. Kat po każdej egzekucji dostawał talara i 24 grosze, a sługa sądowy, który obwoływał w trzech miejscach winę obwinionych, 12 groszy.

Nie ulega wątpliwości, że zioła i maście wywoływały tak żywe sny, że rzekomym czarownicom wydawało się, jakoby rzeczywiście jeździły po powietrzu. Nie wszystko jednak było przewidzeniem. Nocne schadzki odbywały się rzeczywiście, a na nich przy odgłosie piszczałki i dud wyprawiano orgje, „kawalerowie z pióropuszami" zaś, przebrani za czartów dogadzali swej zmysłowości, sprowadzając nieraz konno swe ofiary na miejsce rozpusty i płacąc im za to niekiedy. Tak zeznała **piekarka z Lubomi,** że jej dano **dukata,** którego przepiła na schadzkach, na których Anna Kołodziejka z **Tworkowa,** sprzedawała wódkę.

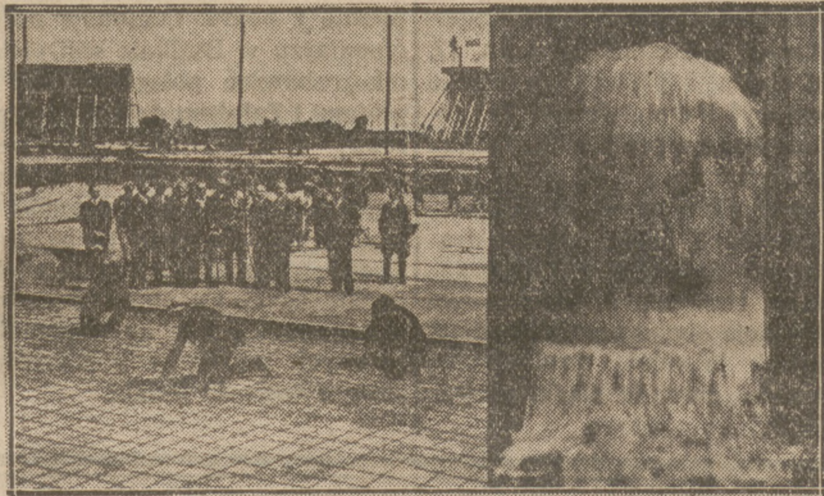
Kobiety i mężczyźni z Węgier wałęsali się pomiędzy prostym ludem, bałamucili go, sprzedawali mu zioła i maście i zwabiali na schadzki. Szerzącej się tym sposobem bezbożności i niemoralności starały się sądy srogiemi wyrokami zapobiec.

Małżeństwo księżniczki rumuńskiej.



25 lipca odbył się w Sinaja ślub księżniczki rumuńskiej Ileany z arcyksięciem Antonim Habsburgiem. W hucznem weselu wzięło udział 600 gości, wśród których byli przedstawiciele wszystkich europejskich państw. Zdjęcie przedstawia książęcą parę w chwilę po ślubie.

Rozwój Ciechocinka.



Ciechocinek, jedno z najbardziej uczęszczanych naszych uzdrowisk, rozwija się z zadziwiającą szybkością. Nowe gmachy, nowe urządzenia sprawiają, że coraz liczniejsze rzesze kuracjuszów z kraju zagranicy tłumnie ściągają w czasie sezonu do Ciechocinka. Niedawno obok tężni rozpoczęto budowę wielkiego basenu solankowego (40×100 mtr.) dla udostępnienia szerszym masom korzystania z uzdrawiających kąpieli. Pomiędzy tym basenem a tężniami urządzony będzie wielki park zdrowotny. Zdjęcie nasze przedstawia robotników, montujących konstrukcję żel-betonową dna basenu. Obok wytrysk ciepłego źródła solankowego, największego w Europie.

Sprawy kościelne

Ministrowie niemieccy na audjencji u Ojca św.

Dnia 8 bm. o godz. 6 wieczorem Ojciec św. udzielił prywatnej audjencji kanclerzowi Rzeszy, dr. Brüningowi, oraz ministrowi spraw zagranicznych dr. Curtiusowi. Bezpośrednio potem ministrowie niemieccy złożyli wizytę kard. sekretarzowi stanu Pacelli'emu. Następnie kardynał Pacelli rewizytował ambasadę niemiecką przy Stolicy Apostolskiej. Wieczorem u ambasadora von Bergena odbyło się przyjęcie w ścisłem kółku, na którem oprócz kardynała sekretarza stanu i obu ministrów obecnych było kilku dostojników watykańskich, oraz kilku dyplomatów z ambasady niemieckiej.

Wzniesienie kaplicy ku pamięci strzelców alpejskich poległych w wielkiej wojnie.

Na górze Ortigara, przy której toczyły się walki w czasie wielkiej wojny, narodowe stowarzyszenie strzelców alpejskich zbudowało kaplicę i osarjum ku pamięci poległych tam co najmniej dwudziestu tysięcy strzelców alpejskich. Inauguracja osarjum, mieszczącego się w grocie, wykutej przez strzelców na schron w czasie wojny, nastąpi w dniu 30 sierpnia rb. Spodziewany jest duży zjazd byłych strzelców.

Postępy katolicyzmu w Afryce Środkowej.

Jak wykazują ostatnie obliczenia, dokonane na terenie pięciu prowincyj protektoratu Ungady (Ungada, Unyoro, Toro, Ankole, Kigize) w Afryce Środkowej podział ludności tubylczej, wynoszące 1.483.754 osób, według wyznania jest następujący: katolików — 338.319, protestantów — 113.952, miejscowej sekty malachitów — 61.909, adwentystów — 400, mahometan 42.126 i pogan 932.040. Dane te, pochodzące ze źródeł oficjalnych a także własnych obliczeń protestanckich i katolickich, świadczą wyraźnie o doskonałym rozwoju katolicyzmu w tych okolicach. Nadmienić wypada, że praca misyjna w tych okolicach prowadzą głównie „ojcowie Biali" oraz misjonarze włoscy.

Zakład dla trędowatych na granicy Tybetu.

W ostatnich miesiącach w miejscowości Otanze, niedaleko Nosimien, na granicy chińsko-indyjskiej, siostry Franciszkanki Misjonarki Marji założyły zakład dla trędowatych, pochodzących z tych okolic. Zakład ten stanowi nowe ogniwo wielkiego łańcucha zakładów misyjnych katolickich na pograniczu Tybetu, co — bez wątpienia — przybliży wreszcie moment otwarcia granic tego kraju dla propagandy chrześcijańskiej, dotąd tani surowo zabronionej.

Nawrócenie wybitnego kaznodziei baptystów w Assamie.

W kaplicy katolickiej w Gauhati, w prowincji Assamu, księża Salezjanie przyjęli na łono Kościoła nawróconego byłego kaznodzieję baptystów, Jabong D. Marak, wieloletniego inspektora szkół w Assamie. Pochodzący z zamieszkującego wyżynną część Assamu ludu Garo, J. D. Marak otrzymał od baptystów bardzo staranne wykształcenie w Ameryce i cieszy się wielkiem poważaniem u krajowców, z pośród których wyszedł. Bez wątpienia nawrócenie jego przyniesie misjom katolickim w Assamie wielkie korzyści.

Wezwanie biskupów polskich o pomoc dla bezrobotnych.

Wobec coraz przykrzejszego położenia życiowego ludności roboczej biskupi postanowili wezwać całe społeczeństwo do energicznej pomocy dla bezrobotnych i ubogich. Akcja ta ma objąć zbieranie przez organizacje dobroczynne środków pieniężnych i żywności oraz rozdzielanie ich najwięcej potrzebującym. Szczegółowe zarządzenia wydadzą księża biskupi w swoich diecezjach. Biskupi żywią nadzieję, że akcja ta dozna jak najszerszego poparcia od całego społeczeństwa.

Z całej Polski.

Rekord lotu wzwyż na awionetce.

Kraków. W sobotę, 8 bm. wystartował pilot klubu instr. cywilny Krok Tadeusz na awionetce S. 1 Nr. 3, silnik Cirrus M. III, konstrukcja Józefa Sidy z Krakowa, wykonanej w Aeroklubie krakowskim, celem dokonania lotu na wysokość. W locie tym na awionetce z pełnem obciążeniem ustanowił pil. Krok Tadeusz nowy rekord krakowski na awionetce, osiągając w czasie 44 minut wysokość 4.100 mtr., potwierdzony po zbadaniu przez inż. parku 2 p. lot. Siekierskiego.

Amerykańska wycieczka w Warszawie.

Warszawa. Do Warszawy przyjechała wycieczka amerykańska z Rosji sowieckiej pod kierownictwem znanego publicysty i pisarza p. Eddie Sherwood. Wycieczka składa się z profesorów i studentów uniwersytetów amerykańskich.

Areszt na wpływy magistratu warszawskiego w P. K. O.

Warszawa. Jak wiadomo, magistrat popadł w wielkie trudności finansowe. W lipcu nie posiadał dostatecznej kwoty na wypłatę pensyj urzędniczych, ani nie był w stanie wykupić lipcowej raty szkolnej pożyczki obligacyjnej w sumie 568 tysięcy złotych. Na zabezpieczenie spłaty tej pożyczki władze nałożyły areszt na wszelkie wpływy na rachunek magistratu warszawskiego w stołecznym oddziale P. K. O. Większość mieszkańców Warszawy uiszcza należne gminie opłaty za gaz, wodę, kanalizację, a nawet i podatki gminne, za pośrednictwem P. K. O., tak, że do czasu pokrycia niespłaconej raty pożyczkowej magistrat jest pozbawiony bieżących wpływów z tytułu wymienionych powyżej należności, o ile one są uiszczane przez P. K. O.

Surowe kary za usunięcie pieczęci komornika.

Łódź. Sąd grodzki rozpatrywał sprawę urzędników Widzewskiej manufaktury, oskarżonych o zerwanie pieczęci, nałożonych przez sekwestratora władz skarbowych. Wydano wyrok, mocą którego skazani zostali wicedyrektor i główny sprzedawca Dawid Rabinowicz za brak dozoru nad magazynem oraz za świadome wydawanie zleceń do wywożenia zasekwestrowanego towaru na 4 miesiące więzienia, Eli Herszberg, magazynier zakładów na 3 miesiące aresztu i pomocnik magazyniera Moszek Wajsberg na 1 miesiąc aresztu.

Zamordowanie komisarza policyjnego.

Borysław. W nocy na 11 bm. zamordowany został skrytobójczo Jakób Buksa, wywiadowca policyjny z komisarjatu policji w Borysławiu. Zabójstwa dokonano obok domków robotniczych towarzystwa „Nafta", gdy Buksa powracał z pracy do domu. Do Buksy oddano dwa strzały rewolwerowe, które ugodziły go w głowę, powodując natychmiastową śmierć. Władze policyjne rozpoczęły natychmiastowe śledztwo. Buksa liczył lat 43 i osierocił żonę i dziecko.

Świnia odgryzła ręce niemowlęciu.

Łomża. We wsi Budy - Czarnockie pod Łomżą ogrodniczka Autonina Włodkowska, wychodząc w pole, pozostawiła na łóżku swe 2-tygodniowe dziecko. Przez otwarte drzwi weszła świnia do mieszkania, która odgryzła dziecku ręce i poszarpała twarzyczkę. Dziecko w stanie b. groźnym przewieziono do szpitala łomżyńskiego.

Zgon zasłużonego działacza kresowego.

Kowel. Zmarł tu znany działacz kresowy ks. infułat Feliks Sznarbachowski, proboszcz kowelski, twórca majestatycznego pomnika kościoła oraz jego główny fundator i budowniczy.

Zabici przez podcięte drzewo.

Wilno. W folwarku Zakrzewo gminy bocheńskiej grupa robotników zajęta była wyrębem drzewa. W pewnej chwili jedno z drzew upadło wcześniej, niż się tego spodziewano i przygniotło kilku robotników. Dwaj z nich Koczko i Jan Bolesławowicz ponieśli śmierć a czterech innych odniosło okaleczenia.

Z dalszych stron.

1000 sztuk drobiu zjedzono na weselu ks. Ileany.

Bukareszt. Prasa rumuńska w związku z zakończonemi niedawno uroczystościami weselnemi, ks. Ileany, podaje szereg ciekawych szczegółów i epizodów tej prawdziwie królewskiej uczty. Niektóre dzienniki przynoszą dokładne spisy potraw, oraz dokładne ilości artykułów żywnościowych, zużytych dla sporządzenia uczty weselnej. M. in. zużyto 1000 sztuk drobiu, 8 cieląt, 15000 jaj, 2000 kg mąki, 800 kg. jarzyn, 500 kg. cukru, 350 kg. ryb i 10.000 sztuk cygar i papierosów najlepszego gatunku. Urządzono bankiety, w których brało udział przeszło 600 osób. W przededniu ślubu wydarzył się zabawny epizod, który spowodował wielkie zdenerwowanie na zamku królewskim w Sinaja. Oto następca tronu, woj. Michał, który bawił się z córeczką prywatnego sekretarza królewskiego Dumitrescu, zniknął gdzieś wraz ze swą towarzyszką gry. Jak się okazało, dzieci zabłądziły w okolicznych lasach i dopiero po kilkugodzinnych, żmudnych poszukiwaniach zostały odnalezione.

Ogromny budżet wojskowy „rozbrojonych“ Niemiec.

Białogród. (PAT.) „Politika“ cytując artykuł „Kurjera Porannego“ o zbrojeniach Niemiec, przytacza **dokładne cyfry odnoszące się do ilości żołnierzy w Niemczech przed wojną** i obecnie oraz porównywa pozycje budżetu wojskowego z roku 1914 i 1931. **„Ogólna suma wydatków na obronę państwa** — stwierdza wkońcu dziennik — **wynosi w Niemczech jeden i pół miljarda złotych marek, czyli więcej aniżeli cały budżet Rzeczypospolitej Polskiej.** Jeden i pół miljarda złotych marek wydają rozbrojone Niemcy na swoje wojsko. Bez komentarzy“.

7 osób zginęło w huraganie.

Toulon (południowa Francja). Podczas huraganu w tych dniach utraciło życie 7 osób.

Parafje katolickie w Ameryce poszkodowane bankructwem.

Milwaukee (Wisc). Wskutek bankructwa firmy inwestycyjnej Hackett, Hoff and Thierman, kilku katolickich parafij polskich w Milwaukee poszkodowanych zostało na sumę 100.000 dolarów.

30 wsi pod wodą w Meksyku.

Londyn. W okolicach Tampico w Meksyku z powodu wystąpienia z brzegów rzek Panuco, Tempoal i Tamesi, 30 wsi znalazło się pod wodą. Zachodzi obawa, iż bardzo wiele osób potraciło życie. Znaczna część Tampico została zalana.

Tysiące Indusów bez dachu nad głową.

Bombay. Wskutek powodzi, która dotknęła nizinę, znajdującą się w okręgu Malvan o 150 mil na południe od Bombaju tysiące tubylczej ludności znajdują się bez dachu nad głową.

Aresztowanie lotników amerykańskich przez Japonję.

Tokio. (PAT.) Lotników amerykańskich Pangborna i Herndona, którzy ostatnio wylądowali w Tokjo, pozwano przed sąd pod zarzutem dokonania przelotu z aparatami fotograficznemi nad okręgiem ufortyfikowanym. Prokurator zarządził zaaresztowanie lotników aż do chwili wyjaśnienia sprawy.

Krwawe powstanie na Kubie.

Nowy Jork. Podczas utarczki w Guanabacca na Kubie utraciło życie 9-ciu powstańców oraz jeden strażnik wiejski. 6 osób jest rannych.

Miasto, które nie płaci podatków.

Nowy Jork. Zarząd amerykańskiego miasta Chanute w stanie Kansas zawiadomił mieszkańców, że w tym roku, drugim już z rzędu, zwolnieni będą od płacenia wszelkich podatków. Wszystkie bowiem wydatki tego szczęśliwego miasta pokrywane są z dochodów jego płynących z wodociągu, gazowych i elektrowni, będących w jego zarządzie. Szkoda, że to miasto od nas tak daleko...

Z ruchu harcerzy.

Obozy letnie drużyn harcerskich z Wielkich Hajduk.

Dnia 3 sierpnia br. powróciła **I drużyna imienia ks. Józefa Poniatowskiego z w Wielkich Hajduk** z obozu letniego.

Obóz ten urządziła drużyna w miejscowości **Bydlin, pow. Olkusz**, na tem samem miejscu, w którem rozbity był obóz w 1929 r. Od wschodniej strony przylega obóz bezpośrednio do zalesionego wzgórza **ruin zamku bydlińskiego**, będącego celem wycieczek letników z całej okolicy Olkusza. Z drugiej strony polany pod samym obozem przepływa rzeka, która w odległości 20 kroków od obozu posiada dwa duże źródła. Woda z tych źródeł jest wprost pyszna, tak że uczestnicy obozu spijają ją menażkami. Obóz prowadził drużynowy druh Engelbert Poloczek. Uczestników było 17. Opiekunem obozu i prawdziwym jego przyjacielem był Przewielebny ks. Józef Jarza, miejscowy proboszcz. Jednak i starsze społeczeństwo z Wielkich Hajduk nie zapomniało o swych harcerzach, albowiem odwiedzili obóz: opiekun drużyny p. Paczyński, kupiec, p. Lipina naczelnik stacji Hajduki, p. Poloczkowa i inni. Wizytację obozu przeprowadziła harcmistrzyni Wanda Jordanówna, przewodnicząca zarządu śląskiego oddziału Z. H. P.

Od dnia 6 do 20 sierpnia na tym samym terenie obozuje **II drużyna imienia Tadeusza Kościuszki z Wielkich Hajduk** pod komendą druha Henryka Nawrata. Uczestników obozu 16. Dnia 9 bm. obóz był wizytowany przez zastępcę komendanta chorągwi, harcmistrza dr. Józefa Bielca. Na jego ręce złożyło 9 młodzików w tym dniu przyrzeczenie harcerskie. Stan obozu doskonały, wyżywienie dobre, jakoteż humory wyśmienite, stąd też wieczorne ogniska obozu ściągają rzesze miejscowych obywateli i letników.

Należy podkreślić, że o 1 i pół km od Bydlina leży **wieś Krzywopłoty, pamiętne z bojów Legjonów polskich.** Na cmentarzu w Bydlinie stoi piękny **pomnik-grobowiec poległych pod Krzywopłotami i Załężem dnia 18 listopada 1914 roku: ś. p.** Stanisława Paderewskiego, porucznika Legjonów i Eugenjusza Medyńskiego, podpor. Legjonów oraz 44 legjonistów (w tem 12 bezimiennych). Grób ten harcerze otaczają wielką czcią, ozdabiając go kwiatami i urządzając specjalne uroczystości ku wspomnieniu wytężonych wysiłków bohaterów-legjonistów o wolność Polski.

Rozmaitości.

Tygrys na pokładzie okrętu.

Na okręcie niemieckim „Lahn“ wyrwał się z klatki tygrys, wieziony z Singapore do Londynu. Pasażerowie tego okrętu przeżyli straszne chwile trwogi. Tygrys pogruchotał kości jednemu z marynarzy, poczem rzucił się na pokład, szerząc panikę wśród pasażerów. Jeden z pasażerów porwał płonącą pochodnię i rzucił się na tygrysa. Zwierzę uciekło ze strasznym rykiem do salonu okrętowego. Kilku marynarzy i kapitan rzucili się z rewolwerami w ręce do salonu, ażeby ubić rozjuszone zwierzę. Jednakże tygrys pomimo kilku ran poranił straszliwie 5 marynarzy, poczem uciekł na pokład. Zdołano go przymknąć w kuchni okrętowej i ubezwładnić przy pomocy strzałów przez okno.

Znalezienie grobu Owidjusza?

Jak donoszą z Konstanty, w czasie robót wykopaliskowych przy starym porcie greckim w Tomi, natknięto się na grób, który najprawdopodobniej jest grobem rzymskiego Owidjusza. Roboty prowadzone są pod kierunkiem profesora archeologji z Bukaresztu dr. Braetescu, który jest przekonany, że tym razem znaleziono nareszcie grób Owidjusza. W sarkofagu znaleziono trumnę kamienną, w której było nieco kości i dobrze zachowana czaszka. Sarkofag stał przy drodze, wiodącej do dawnej cytadeli, na której chowano znakomitości ówczesnych czasów.

Wydobywanie skarbu podmorskiego.

Usiłowania dokoła wydobycia skarbca zatopionego na okręcie „Egipt“, który zatonął przed kilku laty w pobliżu Brest, posuwają się zwolna naprzód. Nowy okręt „Artiglio“, wyposażony w najnowsze zdobycze techniki pracuje od kilku tygodni nad przedostaniem się do kabiny, w której znajdowała się kasa ogniotrwała, zawierająca 120 miljonów franków. Jak wiadomo, w roku ubiegłym okręt „Artiglio“ został zniszczony na skutek fatalnego wybuchu na morzu przy wydobywaniu skarbca z „Egiptu“. Jednakże już w kilka miesięcy potem podjęto próby z nowym okrętem, noszącym tę samą nazwę. Towarzystwo, które finansuje ekspedycję spodziewa się zagarnąć kasę, zawierającą miljony i dlatego nie skąpi kosztów. Jak donoszą ostatnie depesze, nurkowie zdołali rozsadzić schody, wiodące do kajut pierwszej klasy i w ten sposób powiększyć przejście do kabiny, w której mieści się skarbiec.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 12 sierpnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90½ zł. Funt szterlingów angielskich 43.23 zł. 100 franków francuskich 34.90 zł. 100 szylingów austrjackich 126.19 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.62 zł. 100 franków szwajcarskich 173.80 zł. 100 guldenów holenderskich 359.05 zł. 100 belg belgijskich 124.14 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 12 sierpnia 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche 19.25—19.75, Pszenica nowa, zdrowa, sucha 18.75—19.75. Jęczmień przemiałowy 16.00—18.00. Owies nowy 16.00 do 17.00. Mąka żytnia 65 procent 31.50—32.50. Mąka pszenna 65 procent 32.00—34.00. Otręby żytnie 12.50—13.25. Otręby pszenne 12.50—13.50. Otręby pszenne grube 13.50—14.50. Rzepak do 25.50—26.50. Groch Wiktorja 25.00—28.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na targowicy w Poznaniu

w dniu 11 sierpnia 1931 r.

Spędzono 490 sztuk bydła, 2365 świń, 464 cieląt, 118 owiec; razem 3437 sztuk zwierząt. Przebieg targu: spokojny. Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 96—102, tuczone mięsiste 82—94, nietuczone, dobrze odżywione, starsze 72—80, miernie odżywione 60 do 68.

Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 100—110. tuczone mięsiste 86—96, nietuczone, dobrze odżywione 66—70, miernie odżywione 44—54.

Jałowice: Wytuczone pełnomięsiste 104—110, tuczone mięsiste 88—100, nietuczone, dobrze odżywione 72—82, miernie odżywione 64—70.

Młodzież: Dobrze odżywione 64—70, miernie odżywione 56—62.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczone 124—130, tuczone cielęta 112—120, dobrze odżywione 96—110, miernie odżywione 80—88.

Świnie (tuczniki): Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 156—160, pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 150—154, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 140—148. mięsiste świnie ponad 80 kg. 130—136, maciory i późne kastraty 140—152, świnie bekonowe 123—138

Ceny za produkty rolne

w dniu 11 sierpnia 1931 r.

podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 23,00 do 24,00, pszenica krajowa zł. 24,00 do 25,00, owies krajowy pastewny nowy 25,00 do 26,00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł. 28,00 do 29,00, makuch słonecznikowy 46% zł. 26,00 do 27,00, makuch lniany 32,00 do 33,00, rzepakowy 25,00 do 26,00, otręby żytnie 15,00 do 16,00, otręby pszenne zwykłe 15,00 do 16,00, otręby pszenne średniogrube 15,60 do 16,00, słoma prasowana żytnia 7,00, pszenna 7,00, owsiana 7,00.

Usposobienie spokojne.

SPORT.

Międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja.

Dnia 15 i 16 bm. odbędzie się na stadjonie Barandov w Pradze międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja. Czechosłowacki sport pływacki znajduje się w znacznie szczęśliwszem położeniu od naszego mając w pobliżu silną konkurencję zawodników z Nitmiec, Austrji a zwłaszcza Węgier. W Pradze gościły też prawie wszystkie światowe gwiazdy pływackie, jak Weismüller, Arne Borg a w roku bież. Taris, co niewątpliwie znacznie przyczyniło się do podniesienia klasy czeskich zawodników. W dotychczasowych spotkaniach z Czechosłowacją przegrywaliśmy zawsze ze znaczną różnicą punktów. Dopiero w ubiegłym roku z b. minimalną różnicą punktów 51:50 zwyciężyliśmy naszych rywali.

Wioślarskie mistrzostwa Europy.

W wioślarskich mistrzostwach Europy, które zostaną rozegrane w dniach 14, 15 i 16 w Paryżu bierze udział 13 państw. Ogółem zgłoszonych zostało 56 łodzi i 229 wioślarzy wraz ze sternikami. Z wyjątkiem jedynek Polska startuje do wszystkich konkurencji. Terenem walk będzie basen Suresmes (koło Sekwany) położony b. malowniczo za laskiem Bulońskim. Startować będą mogły jednocześnie 4 osady.

Wyścigi kolarskie w Żorach.

W dniu 15 sierpnia to jest we Wniebowstąpienie N. P. M. urządza ruchliwe Towarzystwo Cyklistów w Żorach na wielką skalę zakrojony wyścig kolarski dla wszystkich licencjowanych zawodników Z. P. T. K. na dystansie 190 km. na trasie Żory — Szczejkowice — Stanowice — Orzesze — Żory, która obejmuje 6 okrążeń. Długość jednego okrążenia wynosi przeszło 31 i pół km. Start zawodów o godz. 7-ej. W zawodach powyższych oprócz śląskich zawodników weźmie udział cała elita najlepszych długodystansowców Polski.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Królewskiej Hucie.